KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Lipca. — Rok 1839. Sobota. **№ 196.** Jutro, Ś. Inocenty.

O szczęśliwie odbytych zaślubinach J. C. W. Wielkiej Xiężniczki MARJI MIKOŁAJEWNY, z J. C. W. Xięciem MAXYMILJANEM Leuchtenbergskim, gdy doszła wiadomość, dzień wczorajszy poświęcony został uroczystości dla *Warszawy*. O godzinie 10tej, pokoie zamkowe napełniły znakomite Osoby składaiące powinszowania JO. Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu; następnie z tymże Xeiem udały się do Cerkwi katedralnej, w której celebruiący Najprzewielebniejszy *Antoni* Biskup Warsz: rozpoczął Nabożeństwo; w czasie *Te Deum* 101-kroć działa cytadelli wydały salwę, a iednocześnie we wszystkich Kościołach wszelkich wyznań odczytano następuiący Manifest Cesarski: „Z Bożej Łaski, MY MIKOŁAJ Iszy, Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, etc. Objawiamy wszystkim wiernym Naszym poddanym: D. 2 b. m., z łaski Najwyższego, obrzędem prawowiernego Naszego Kościoła, odbyły się zaślubiny Ukochanej Córy Naszej, W. Xiężniczki Marji Mikołaiewny, z Jego Xiążęcą Mością Xięciem Maxymiljanem Leuchtenbergskim. Zanosząc do Najwyższego dziękczynienia za ten radośny dla całego Domu Naszego wypadek, przekonani Jesteśmy, że wszyscy wierni Nasi poddani podzielą go z Nami, tem bardziej, że po dopełnieniu tego związku, Zamierzyliśmy ustalić pobyt Jej Cesarskiej Wysokości z Małżonkiem Jej w Rossji, będąc do tego spowodowani tak własnem Naszem życzeniem oglądania szczęścia Ich, utrwalonego w Ukochanej Ojczyźnie Naszej, za zobopólną Ich skłonnością, iako i w celu niesienia pociechy Najukochańszej Małżonce Naszej Cesarzowej ALEXANDRZE FEODOROWNIE. Pragnąc okazać, iak dalece miłą Nam iest ta skłonność, a oraz dać nowy dowód przywiązania do Ukochanej Córy Naszej, iako też poważania znakomitych zalet Xięcia Leuchtenbergskiego, Uznaliśmy za stosowne, nadać Mu osobiście Tytuł Cesarskiej Wysokości. Udzielaiąc Mu odtąd na zawsze ten Tytuł, Rozkazuiemy Rządzącemu Senatowi, aby, przygotowawszy odpowiedni dyplomat i herb, przedstawił Nam ie do zatwierdzenia. Przywiódłszy tym sposobem do skutku związek, tyle Nam przyiemny, Wzywamy wiernych Naszych poddanych, aby dzieląc z Nami Rodzicielską Naszę radość, wznieśli do Najwyższego Sprawcy losów gorące modły o szczęście, spokój i miłość Nowo-zaślubionych, iako też o pomyślność całego Naszego Domu. Dan w Petersburgu, d. 2 Lipca, roku od narodzenia Chrystusa 1839, a Panowania Naszego 14go. *Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano*: MIKOŁAJ." O godzinie 4tej, w Królewskim Łazienkowskim pałacu Xżę Namiestnik dawał świetny obiad, a gdy spełnił kielich za zdrowie NN. PAŃSTWA i Dostojnych Nowożeńców, armaty rozstawione nad kanałem, powtórzyły 101-krotny odgłos. Muzyki woienne i chóry ciągle napełniały powietrze; o godzinie 7ej mieszkańcy Warszawy śpieszyli do tych rozkosznych okolic. Xiążę Jegomość, znakomite Damy, Jenerałowie, Urzędnicy, gdy zaięli pierwsze miejsca w Amfiteatrze iuż napełnionym Publicznością, rozpoczęło się widowisko. Celuiący Uczniowie szkół wszelkich, także mieli ofiarowane bilety do krzeseł. Po ślicznym, wzorowo wykonanym balecie *Mars* i *Flora*, nastąpiła nowa poezji L. A. *Dmuszewskiego* a muzyki K. *Kurpińskiego*, następuiąca Kantata:

BÓG co dobrem ludzi darzy,
Nadgradzaiąc młodość prawą,
Mocą wszechwładną, łaskawą
Cnotliwe Dusze koiarzy.
Sławionego WŁADCY Tronów,
OJCA ludu milionów,

Miła, pierworodna Córa
Której TWÓRCA i Natura
Nadali wdzięki i cnoty,
Zdobiące serce przymioty,
Dziś spełniając wyrok święty,
Staje przed ołtarzem BOGA.
Chwila luba! chwila błoga!
W dom Carów Xiążę przyjęty
Godzien chlubnego wyboru,
Godzien takiego cnot zbioru,
Przysięgę Niebu przesyła:
Że Ta Towarzyszka miła,
Ozdoba Ruskiego Tronu,
Będzie mu drogą do zgonu.
BÓG ten związek błogosławi,
I w późny wiek go zostawi.
Z radością święcą te gody
Złączone z Rossją Narody.
Przez z serca płynące pienia
Głośmy najtkliwsze życzenia.
Niech w stadle nierozerwaném
MARJI z MAXYMILJANEM
Jaśnieje pomyślność trwała!
Niech Ich Dawców życia chwała
I na Ich Prawnuków spływa.
Witaj nam Paro szczęśliwa!

Pierwszą część deklamował JP. *Kudlicz*, a 2gą wykonali wszyscy Artyści opery. Dekoracją składało ogromne przezrocze z cyframi Dostojnych Nowożeńców, malowane przez JP. Józ: *Głowackiego*, a gdy to znikło, zabłysły ognie bengalskie i ukazał się wspaniały a równie przyjemny obraz ułożony z żywych osób przez JP. *Morysa*, przedstawiający *orszak Hymena*, w tejże chwili tysiące gwiazd gorejących rozjaśniły Cyfry, cała Publiczność w radosnych okrzykach powtórzyła: „BÓG ten związek błogosławi." Całe Łazienki oświetlone mnóstwem lamp i kagańców, noc w dzień zamieniły; 4ry bramy ustawione w różnych kierunkach, wszystkie nadbrzeża kanałów, wyspa za kaskadą, gaje bliższe pałacu i dalsze, tudzież mosty, przy zupełnie spokojnem powietrzu, jaśniały bez przerwy. Zakończył zabawę wspaniały fajerwerk, było to widowisko jedno z najbardziej świetnych, dawanych w tym rodzaju w Warszawie. Od południowej strony amfiteatru Łazienkowskiego, obrano w tym celu plac obszerny, na którym zaimprowizowano drugi amfiteatr; na tymże zasiadły znakomite Osoby; Publiczność zgromadziła się na umyślnie urządzonych balustradach lub na samym placu. Fajerwerk gustownie urozmaicony, w końcu przedstawiał bramę tryumfalną; a gdy zajaśniały cyfry młodego dostojnego Stadła, zagrzmiał wielokrotny huk armat; muzyka wojskowa zagrała ulubiony hymn: „BOŻE CESARZA chroń!" a w sercach obecnych kilkunastu tysięcy Ludu, odezwały się najszczersze życzenia o długoletnią pomyślność drogich Dziatek naszego OJCA, MONARCHY i całej Jego Rodziny. Miasto było oświetlone.

Ogłoszono Postanowienie Rady Admini: wydane d. 16 b. m. „W następstwie postanowień z dni 17/29 Grud: 1835 r., 16/28 Lipca 1837 r., i 15/27 Kwie: 1838 r., i na zasadach w pierwszem przywiedzionych; na przełożenie Dyrektora Gł: prezy: w Kom: Rz: Przych: i Sk:, postanowiła co następuje: „Niżej wymienione osoby obecnie znajdujące się w kraju, lub zmarłe przed dekretem amnestji, jako to: Bukowski Jacenty były wojskowy, Czarnomski Roman b. woj:, Dziewicki Woj: b. woj:, Jaszczołd Fra: Architekt miasta Lubartowa, Kramarkiewicz Piotr b. woj:, Modliński Ant: b. woj:, Nazarewicz Hip: pełniący niegdy obowiązki Komissarza wojen:, Olszewski Jan b. uczeń Król: Warsz: Alex: Uniw:, Stawiarski Ig: b. wojskowy; mają być wykreślone z list imiennych, przy postanowieniu z d. 28 Cz: (10 Lipca), 17/29 Gru: 1835, 16/28 Lipca 1837 r., 18/30 Listo: 1838 r. zamieszczonych, i konfiskata ich majątków ze wszystkiemi skutkami cofnięta."

— Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Instytutu *ochrony* od Pawła Stróża z pałacu ... zł. 2, za opuszczenie się w służbie; a na Instytut moral: zanie: dzieci zł. 18 od Czeladnika piekarskiego F., za wrócenie do domu nie o właściwym czasie, i za rozpoczęcie kłótni w piekarni; oraz z pod Nr 2181, za hardość Wincentego zł: 2. — Kurs wczorajszy: Imper: ross: zł. od 34 gr. 10 do 34 gr. 15. Dukaty hol: zł. od 19 gr. 14 do 19 gr. 17. - Assy: ros: zł. 188 gr. 20. Listy zastaw: nowe zł. 93.

Z Petersburga dnia 3/15 Lipca. — Z opisu wspaniałego obrzędu i uroczystości w dniu Zaślubin, umieszczamy następuiące szczegóły: Obszerne sale pałacu Zimowego napełnione zostały osobami, które były zaproszone lub maią przystęp do Dworu. Przed 2gą z południa zaczęło się wychodzenie z pokoiów wewnętrznych do cerkwi. Ujrzeliśmy CESARZA, idącego z Małżonką Swoią, i w wesołych Ich oczach wyczytaliśmy wyraz prawdziwej radości rodzicielskiej; ujrzeliśmy CESARZEWICZA NASTĘPCĘ Tronu, przybyłego z dalekiej podróży, odbytej śladami PIOTRA Wielkiego; ujrzeliśmy Go zmężniałego, w kwiecie zdrowia i szczęścia; ujrzeliśmy młodszych Braci Jego i młode Xiężniczki, których powieki zroszone były łzami, w modlitwie o pomyślność ukochanej starszej siostry; ujrzeliśmy dostojnego Brata MONARCHY naszego, pierwszego sługę JEGO i Rossji, wzór gorliwości i poświęcenia się w służbie i przywiązania do MONARCHY; ujrzeliśmy wszystkich członków Domu CESARSKIEGO; ujrzeliśmy i dostojną parę, będącą przedmiotem niniejszej uroczystości, Wielką Xiężniczkę, żywy portret naszego MONARCHY, i Jej Narzeczonego, odznaczaiącego się i piękną powierzchownością, i przymiotami duszy. Z twarzy Jego wyczytaliśmy przyszłe szczęście Nowożeńców; nie tylko zawierał związki małżeńskie z Córą CESARZA Rossyjskiego, ale stawał się oraz Jego poddanym. Otoczony walecznymi synami i sługami Rossji, którzy przez ciężkie rany i długoletnie trudy zasłużyli przychylność i wdzięczność MONARCHY i Ojczyzny, i widząc w bliskich krewnych Domu CESARSKIEGO gorliwych uczestników, tak w sprawach wojny, iako i pokoiu, czynił On w duszy swoiej przysięgę, żyć i umierać dla nowej Swoiej wielkiej familji. — Obrzęd zaślubienia, dopełniony został przez spowiednika JJ. CC. Mości. Wieńce trzymali nad głową Wielkiej Xki, N. CESARZEWICZ, a nad głową Xięcia, Jenerał-Adju: Hr. *Pahlen*. Po pobłogosławieniu Dostojnych Nowo-zaślubionych i podług obrządku Rzymskiego, wrócili wszyscy do wewnętrznych pokoiów w poprzednim porządku, i po nieiakim czasie rozpoczął się obiad, odznaczaiący się bogactwem, smakiem i świetnością. Na głównym stole, na 40 osób, wszystkie nakrycia były szczero-złote. Inne stoły ubrane były również gustownie srebrem. Wszędzie rozchodził się zapach kwiatów; na galerji odzywały się najpięknieysze melodje. Na wszystkich twarzach widać było radość, nadzieię i życzenia wszelkich pomyślności dla Nowożeńców i Najiaśnieyszych Ich Rodziców. W ciągu balu, który, iak to zwykle bywa w podobnych uroczystościach, składał się z samego tylko długiego Poloneza; CESARZ, CESARZOWA, Nowo-zaślubieni i wszyscy Członkowie Familji Cesarskiej, raczyli tańczyć z wzywanemi do tego osobami i uszczęśliwiali ie Swą Cesarską łaskawością i względami. Po ukończeniu balu, NN. CESARZ i CESARZOWA Jmć, wyszli wraz z Nowo-zaślubionemi, na wielki balkon pałacu, i przywitali wiernych poddanych Swoich. Tłumy ludu cisnęły się ku pałacowi; wszyscy głośnemi okrzykami przywiązania pozdrawiali Ich, i z głębi serca życzyli Im szczęścia. Następnie tłumy te rozeszły się po wszystkich rzęsisto oświetlonych ulicach, i długo nawet po północy wesoły Lud z zapałem obchodził dzień szczęścia ukochanego swoiego Ojca. Dnia 15 b. m. NN. CESARZ i CESARZOWA Jmci, wraz z dostojną Nowo-zaślubioną parą i całą Familją CESARSKĄ, zaszczycili swą obecnością widowisko w Wielkim Teatrze. Dnia 16 o 11tej z rana, JJ. CC. WW. Wielka Xiężna Marja Mikołaiewna i Xiąże Leuchtenbergski, w apartamentach swoich przyjmowali, stosownie do zatwierdzonego przez N. PANA ceremonjału, powinszowania od osób płci oboiej maiących przystęp do Dworu. O 1szej z połud: członkowie ciała dyplomaty:, mieli zaszczyt być przedstawieni J. C. W. CESARZEWICZOWI Następcy Tronu, a następnie składać powinszowania J. C. W. Wielkiej Xiężnie Marji Mikołaiewnie i dostojnemu Jej

Małżonkowi. Wieczorem był u Dworu bal z wieczerzą. Miasto podobnież iak i dnia poprzedzaiącego było oświecone.

Przez rozkaz dzienny z d. 24 z. Czer:, N. CESARZ Jmć oświadczył szczególne podziękowanie Dowódcy oddzielnego Kaukazkiego korpusu, Jenerał-Porucznikowi *Gołowinowi 1*, i zupełne zadowolenie Monarsze całemu odziałowi, który pod rozkazami iego miał czynny udział w pokonaniu d. 30 Maja r. b. buntowniczych tłumów w Dagestanie południowym; żołnierzom zaś i podofficerom pomienionego oddziału, JEGO CESARSKA Mość rozkazał wydać po rublu, po funcie mięża i czarce wódki.

Anglja.— Xięstwo *Lejningen* przed wyiazdem na ląd stały, 14 b. m. mieli pożegnawcze posłuchanie u Królowej. — 12 b. m. pożar zniszczył w *Spitalfields* 6 domów, a 20 innych uszkodził. — Kurjer angielski uważa za czystą bajkę pogłoskę, o bliskim wyieździe z *Hiszpanji* Królowej *Krystyny* i *Don Karola*.

Francja. — Izba Deputo: na ostatnich posiedzeniach zajmowała się dalszemi rozprawami o budżetach ministerstw; między innemi uchwaliła wsparcie *dla teatrów* 1,134,500 fr. — Rząd otrzymał depeszą telegraficzną wiadomość o śmierci Sułtana i 16 b. m. kazał ią ogłosić. W skutek tej nowiny wszyscy Ministrowie 15 b. m. udali się do *Neilli* i pracowali u Króla do północy. Nazaiutrz odesłano gońca do *Stambułu*. — Rodzina *Barbesa* dopiero 14 b. m. po południu dowiedziała się o iego ułaskawieniu, i natychmiast udała się do pałacu Luxem:, aby więźnia o tem uwiadomić. *Barbes* który zdawał się mało mieć nadziei, zapadł tegoż dnia w melancholję, bez stracenia iednak swoiej spokojności i odwagi. Mniemał, iż exekucja nastąpi nazaiutrz i zaiął się książkami nabożnemi. O 4ej wezwał go dozorca więzienia do sali audjencjonalnej, w której oddalono drzwi zwykle oddzielaiące gości od więźniów. Ledwo *Barbes* ukazał się na progu, siostra iego i szwagier rzucili się mu w objęcia. Wieczorem rozmawiał z urzędnikami, nie taiąc bynajmniej swoich uczuć: „Nauka była mnie straszną, zawołał, a cokolwiek nastąpi, moia rola polityczna już iest odegraną.“ O 3ej przybyły 2 powozy, ieden z 10ma, drugi z 8ma celami. Według przepisów, skazanych okuto i przyodziano w suknie półżółte, półczerwone. Więźniom nic dozwolono ani tytuniu, ani pieniędzy, ani kieliszka. *Barbes* wsiadł ostatni nie wiedząc iaką karę na niego wydano. Miano go odwieść do *Brestu;* za wstawieniem się kilku Ministrów, odłączono go od współwinowajców. — 16 b. m. znowu aresztowano 15 osób, mówią że odkryto tajną fabrykę prochu na przedmieściu S. Jakóba. — Wiadomo że powstańcy 12 i 13 Maja wtargnęli do domów gwardzistów narodo: i zmusili ich wydać broń swoią, teraz Marszałek *Żerar* zaproponował aby broń gwardji narodo: była złożoną na ratuszu, aby każdy obywatel idący na służbę za numerem takową sobie odbierał i na powrót oddawał. — Rząd wydaie rocznie 10 miljonów fr. na utrzymanie podrzutków, których corocznie przybywa w Francji 35,000. — Na wiadomość o śmierci Sułtana papiery poszły nieco w górę. — Eskadra Admirała *Leblank*, przy brzegach *Buenos Ajres*, zostanie znacznie wzmocnioną. — Marszałek *Klozel* w towarzystwie kilku nowych Deputowanych ma wyiechać do *Algieru*. — Król z swoią rodziną 23 b. m. miał udać się z *Neilli* do *S. Klu*, gdzie także spodziewani są Królestwo *Belgiccy*. — Xżę *Orleański* zamierzył w sierpniu udać się do *Bordo*, a potem z *Marsylji* odpłynąć do *Algieru*, dla obejrzenia osad francuzkich w Afryce. — Ministrowie *Test* i *Djufor* chcieli podać się do dymisji. — Król 21 b. m. rozdał w sali marszałkowskiej medale dla artystów i fabrykantów, których prace najbardziej podobały się na tegoroczne wystawie. — Królowa darowała dla Kościoła w *Algierze* okazały obraz przedstawiaiący N. MARJĘ, Król dla tegoż kościoła darował obraz przedstawiaiący wykupienie niewolników chrześcjańskich w r. 1757. — 16 b. m. przybył młody człowiek w towarzystwie Pana *Djupę* iednego z obrońców *Barbesa*, do Wielkiego strażnika

pieczęci, a otrzymawszy zapewnienie że iego odkrycie nie szkodzić mu nie będzie, zeznał iż sam zamordował Porucznika *Druino*, — W koszarach zmniejszono środki ostrożności. — Obóz pod *Fontenblo* składać się będzie z 10,000 ludzi i 4000 koni. Xiążę *Nemur* otrzyma nad nim dowództwo. — Program uroczystości lipcowych został iuż ogłoszony. 29 b. m. ma odbyć się wielka rewja. Chrzciny Hrabiego *Paryzkiego* znowu odłożono. — Jeden z dzienników paryzkich przypomina, że iuż dekret z 26 padzier: 1795 r., zniósł karę śmierci.

Hiszpanja.— Gazeta nadworna ogłosiła przeiętą korrespondencję Karlistowską, z której okazuie się, że *Don Karol* życzy sobie upadku *Marota*, i że *Kabrera* wraz z wygnanym Ministrem *Terceiro* chcą mu być do tego pomocni. — Karliści zbieraią główne siły na około *Estelli*, gdyż obawiaią się, że *Espartera* na ten punkt wymierzy attak. — Straszny herszt gerylasów *Portugalskich*, młody *Remeszydo* w potyczce 29 z. m. został zabity przez chorążego Margrabiego *Koelho*. Margrabia w potyczce tej raniony, za swój czyn chwalebny otrzymał order wieży i miecza.

Serwja.— Zaraz po śmierci młodego Xcia *Miłana*, wyprawiono do *Bukarestu* deputację, z wezwaniem, aby młodszy Syn Xcia *Miłosza*, Xżę *Michał*, objął ster rządu; wątpią iednak czy *Miłosz* zechce swoiego ulubionego syna *Michała* do *Belgradu* odesłać. Wątpią także czy młody Sułtan *Abdul* uzna dziedziczność tronu w rodzinie *Miłosza*. — Xiążę *Miłosz* znajduiący się teraz na Wołoszczyźnie protestował się przeciw abdykacji którą iedynie z obawy utraty zycia ujrzał się *zmuszonym* podpisać.

Turcja. — Teraźniejszy panuiący Sułtan *Abdul Medszyd* aż do śmierci ojca zostawał pod opieką swoiej matki Sułtanki *Walidy*, która zawsze wywierała znaczny wpływ na swoiego syna. Dopiero przed 3ma miesiącami Sułtan *Mahmud* kazał wybudować pałac dla swoiego syna; tenże iest bardzo lękliwego, łagodnego charakteru i słabej natury. Rzadki to wypadek w Turcji, że z 6ga żyiących dzieci Sułtana *Mahmuda*, to iest *Abdul Medszyd*, brat *Nizamudin*, tudzież siostry *Saliha* (małżonka *Halila* Baszy), *Hdidje*, *Adila* i *Kaire*, wszyscy pochodzą z iedney matki. Sułtan *Mahmud* miał 500 kobiet w swoim haremie, ale tylko iedną małżonkę Ormjankę, która stanowiła iego szczęście domowe na sposób europejski. Ona to wezwała zakonnicę Ormjankę *Marję*, gdy Monarcha zachorował na suchoty, aby go leczyła. Jedyny Brat teraźniejszego Sułtana Xiążę *Nizamudin* został odłączony od matki i zamknięty w osobnym pałacu. — Minister spraw zagran: *Nuri* Efendi miał urzędownie oświadczyć Posłom zagranicznym, iż Turcja iest teraz skłonną do zawarcia pokoiu z Wice-Królem *Egiptu* za pośrednictwem mocarstw europej:, i że do Azji wydano iuż rozkaz wstrzymania kroków woiennych. — Powstanie w *Syrji* 21 z. m. było iuż znacznie rozgałęzione. — Mówią że młody Sułtan chce uznać dziedziczność baszostwa w rodzinie Wice Króla Egiptu pod warunkiem gdy tenże odstąpi całą *Syrję* i *Arabję*. — Cytadella *Aintabu* poddała się Turkom. — Wice Król dał rozkaz *Ibrahimowi* nie tylko Turków z Syrji oddalić, ale przedsięwziąść kroki zaczepne. *Ibrahim* 21 z. m. miał stoczyć walną bitwę.

Rozmaitości.— Na turnieiach przygotowanych przez Lorda *Eglington* (na dni 28, 29 i 30 Sierpnia), Królową piękności będzie Ledy *Sejmur*; ona to rozsądzi, komu przyznać nagrodę. Przygotowano na te zabawy 400 ubiorów, na wzór kostiumów z średnich wieków. Codzień odbywaią się proby. — Podczas oblężenia *Tulonu*, miał *Bonaparte* całą swoią rodzinę zgromadzoną w departamencie *War*. Matka iego, Bracia i Siostry, znajdowali się w gminie *Bosse*, 2 mile od *Tulonu*, aby łatwiej otrzymywać wiadomości z miejsca wojny, stanowiącej o losie *Napoleona*. Ponieważ częste wycieczki oblężonych niepokoiły sąsiednie okolice, przeto młody Officer artylerji, radził swoiej rodzinie oddalić się; iakoż członkowie onej udali się do

wsi *Meum*, gdzie naięli skromne mieszkanie w hotelu, którego właściciel Pan *Gelar*, pokazuie dotąd pokoie, w których mieszkali: *Letycja* z swoiemi córkami *Elizą*, *Pauliną* i *Karoliną*, z synami *Lucjanem*, *Józefem*, *Ludwikiem* i *Hieronimem*, tudzież z swoim bratem Kardynałem *Fesz*. Naywiększa gospodarność panowała w tej rodzinie; tylko niekiedy bywały małe uczty, gdy młody Officer *Bonaparte* mógł ią odwiedzać.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gedrojć Jul: Xżę z Gub: Grodzieńskiej; Rostkowski Alex: Dzie: z Karniewa; Bejt Ant: Dzie: z Czeraste; Jankowski Jan Dzie: z Pruszkowa; Wróblewski Jan Dz: z Wajsowa; Frankowski Erazm Marsza: z Gubernji Wołyńskiej; Wołowski Teofil: Dzie: z Zamościa.

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. Warszawy.

Stosownie do przepisów Lombardowi tutejszemu służących, podaie do wiadomości publicznej, a mianowicie osób interessowanych: 1) Że licytacja na fanty w rzeczonym Instytucie zastawione, iako to: na srebro różnego gatunku i kształtu, sygnety, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę stołową i wszelkiego rodzaiu kosztowności, których właściciele w oznaczonym czasie wykupić lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 21 Sierpnia/2 Września r. b. aż do czasu zupełnego onych wyprzedania; codziennie od godziny 8 z rana do 1 z południa w zwykłym Lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym odbywać się będzie; życzący więc sobie nabyć rzeczonych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej wyrażonym. Wszelkie zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami kassowemi przez plus licytanta płacone być maią. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów, pod licytacją podpadaiących, do dnia 12/24 Sierpnia r. b. oznaczonym został; dla tego interesenci a mianowicie właściciele takowych fantów przed upłynieniem powyższego terminu, do Kassy Lombardu zgłosić się i fanty wykupić lub prolongować są obowiązani. 3) Że wszyscy którzy zaniedbawszy dotąd wykupna fantów swoich w czasie przyzwoitym, tyle ieszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes oboiętnymi się staną, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania zostawionego, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 12/24 Siepnia r. b. niedopełnią, sami tylko sobie będą musieli przypisać winę, gdy pomienione fanty niezawodnie sprzedane zostaną. 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać w czasie nie mógł, takowe przez pisma publiczne tutejsze iako to: Gazetę Rządową, Warszawską, Codzienną, Poranną, Korrespondenta i Kurjera Warszawskiego trzykrotnie do wiadomości publicznej podane, niemniej przez wywieszenie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie w mieście przy trąbie ogłoszonem zostanie. — W Warszawie dnia 4/16 Lipca 1839 roku. — P. o. Prezydenta *Graybner*. — Sekr: Jlny *G. Jahołkowski*.



Kto w okolicy Warszawy zgubił CUKIER w głowach, może się za udowodnieniem zgłosić po odebranie do Właściciela Hotelu Angielskiego, przy ulicy Wierzbowej, pod liczbą 613, w przeciągu dni 15tu; gdyż po upływie tego czasu, Cukier sprzedanym zostanie na korzyść Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Życzący iechać na wspólny koszt Extrapocztą do Wilna w dniu 29 t. m., raczy się zgłosić do Księgarni Zawadzkiego i Węckiego na Krakow: Przedmie:, pod Nr 415 w domu JW. Potockiego.



W domu pod Nr 2602/3 przy ulicy Bugaj, są do sprzedania z wolnej ręki różne MEBLE mahoniowe i iesionowe, a mianowicie Kanapy, Sofy, Krzesła, Stoły, i t. p.; życzący nabyć, tamże powziąść może wiadomość.

Urząd Municypalny Miasta Warszawy. — W skutek podanej prośby o udzielenie nowej KSIĄŻKI LEGITYMACYJNEJ w miejsce zagubionej takiejże przez Starozakon: Benjamina Lewkowicza Kanarka, pod Nr 1809 Lit: B. zamieszkałego, wzywa się każdego ktoby ią posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takową sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył, ostrzegaiąc przytem Mieszkańców, iż zagubiona Książka Legitymacyjna umorzoną zostaie, a ztąd nikomu do prawego użytku posłużyć nie może. — P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski*.

Jest do sprzedania we Wsi Osinach pod Miastem Głównem w Obwodzie Rawskim, APPARAT Pistorjusza do ognia, zdatny do palenia okowity na 18 korcy Kartofli i stosowną ilość słodu dodawszy, iest tak wielki, z wszelkiemi drewnianemi statkami. Wiadomość bliższą na miejscu u Rządcy Dóbr powziąść będzie można.

1) DOBRA Ziemskie w Gubernji Mazowieckiej położone, przeszło 140,000 złp. wartości maiące, pod dożywociem będące, do pewnego czasu pod korzystnemi warunkami są do sprzedania. 2) Mniej więcej około złp. 40,000, są każdego czasu do wypoży-

czenia na dom w Warszawie, aby w miejsce procentu mieć można mieszkanie na 1m piątrze przy ulicy Pryncypalnej od Ś° Jana 1840 r. 3) SUMMA złp. 6,000 w srebrze, iest do wypożyczenia na lat 21, z procentem rocznie składanym po 5 %, a to na 1szą hypotekę po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem Dóbr Ziemskich w Gubernji Mazowieckiej położonych. 4) DOM massyw murowany na Pradze pod Nr 379, Sąd Pokoiu i Urząd Konsumpcyjny w sobie mieszczący, ze wszelkiemi zabudowaniami, pod korzystnemi warunkami, iest do sprzedania. 5) SUMMA złp. 40,000 iest potrzebną do wypożyczenia na lat 3 na 1szą hypotekę Dóbr Ziemskich w Gubernji Mazowieckiej położonych, wartości 235,000 maiących; o bliższych warunkach powyższych doniesień, dowiedzieć się można u W. Andrzeia Hrycykiewicza Patrona w Warszawie, pod Nr 235 przy ulicy Freta i Mostowej zamieszkałego.

Mąż móy Karol Frydrych ROŻYŃSKI, będąc w b. Woj: Pol:, gdy od r. 1831 żadnej o sobie wiadomości nie daie, wzywam go niniejszem, aby się najpóźniej do d. 1 Paźdz: r. b. zgłosił, lub dał wiadomość gdzie się znajduie; inaczej uważać go będę iako już nieżyiącego, i postąpię sobie według praw mi służących.— Zuzanna z Hanełów *Rożyńska*, przy ulicy Ogrodowej Nro 826.



FORTEPJAN mahoniowy używany, iest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej pod Nr 480; wiadomość bliższą powziąść można w podwórzu na lewo, gdzie fabryka Kwiatów.

SZAFY masyw Jesionowe, które użyte być mogą na Handel Sukna lub inne towary łokciowe, są do zbycia w każdym czasie. Bliższa wiadomość w Kantorze E. Deplera, przy ulicy Miodowej Nro 492.

Na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 369 obok Odwachu, iest od Śgo Michała r. b. do wynaięcia LOKAL sam w sobie położony, składaiący się z 6ciu Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy i Drwalni, etc. Lokal ten ma widok na Wisłę i wychód do Ogrodu; oraz inne LOKALE Kawalerskie. Wiadomość powziąść można u Margrabiego.

PANTALJON o 6ciu oktawach, u Gospodarza w domu Nr 675 przy ulicy Leszno, do sprzedania lub do wynaięcia.

Przybywszy z Państwem moiem do Warszawy, chodziłam z ich życzenia do Instytutu Krawieczczyzny Damskiej, przez P. Teklę Hirosz utrzymywanego, na LEKCJE brania miary rysunków i kroiu wszelkiego ubioru Damskiego; iako to: Sukien, Szlafroczków, Salop, Mandarynów, Amazonek, Mantilli, Gorsetów i t. p., w którym (nadspodziewanie Państwa moiego) w 4ch dniach tej sztuki zupełnie wyuczoną zostałam; z tej przyczyny mam obowiązek Pani Hirosz publicznie podziękowanie moie złożyć.— *Julja Bladowska*, Panna z Dworu JW. Niemcewiczów na Litwie w Gubernji Grodzieńskiej, Powiecie Brzeskim, Dobrach Starej Wsi zamieszkałych.

Na Krakowskiem Przedmieściu w domu pod Nr 381, iest do sprzedania SZAFA olszowa lakierowana, potrójna, z szklannemi drzwiczkami w górze, przydatna bardzo do Magazynu Mód lub innego Handlu, za pomierną cenę. Wiadomość w tymże domu na 2 piątrze.



Powóz mocno zbudowany z fordeklem i walizami, zdatny do podróży, i para KONI młodych pięknej rassy, do sprzedania każdego czasu; wiadomość u Margrabiego w pałacu Dziewanowskich, przy ulicy Senatorskiej.

Urząd Municypalny M. Warszawy.— Po sprawdzeniu tutejszości Starozak: Szapsi Joskowicza Ołów na teraz pod Nr 211 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej familijnej, w miejsce zagubionej takiejże książki; wzywa niniejszem każdego ktoby posiadał, lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył; ostrzegaiąc przytem, iż zagubione Przesiedlenie umorzone zostało, a ztąd nikomu do prawego użytku posłużyćby nie mogło.— P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Jlny *G. Jabłkowski*.

W domu pod Nr 2324 przy ulicy Dzikiej i Nowolipki, wprost Dyrekcji Towarz: Ogniow:, są 2 LOKALE do naięcia od Śgo Michała r. b., z których ieden na 1em piątrze z 5ciu Pokoi, Kuchni, Piwnic, Stajni i Wozowni; zaś 2gi na dole z 4ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, składaią się.

SKLEP NORYMBERGSKI, wraz z Szafami i Towarami, iest do sprzedania; wiadomość w domu Tyzlera N° 590, ulica Długa.

Urząd Municypalny M. Warszawy.— Po sprawdzeniu tutejszości Starozakon: Wolfa Heniger w imieniu rodzeństwa Markusowiczów Kristenfrejndów na teraz pod Numerem 1795 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionego Przesiedlenia po Małżonkach Krystenfrejdach, wzywa każdego ktoby ią posiadał, lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył; ostrzegaiąc przytem, iż zagubione przesiedlenie umorzone zostało, a ztąd nikomu do prawego użytku posłużyćby nie mogło. P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski*.

W dniu 17/29 Lipca r. b. i następnych, zawsze od godziny 4 z południa, aż do zupełnego ukończenia, sprzedawane będą przez publiczną licytacją w domu przy ulicy Bielańskiej pod Nr 598 położonym, rozmaite Ruchomości do pozostałości niegdy Jana Bernarda Mile b. Profesora i Dziekana Uniwersytetu Królewsko-Ale-

xandrowskiego należące, iako to: Meble, Lustra, Zegary, Garderoba, Bielizna, Pościel, Obrazy olejno malowane, Naczynia miedziane kuchenne, Srebra stołowe, Minerały, Skamieniałości, Instrumenty akuszerskie i chirurgiczne, Maszyny chemiczne, fizyczne, rozmaite proiekty niewykończone, i Bibljoteka z dzieł polskich, francuzkich, i łacińskich i niemieckich. składaiąca się naywięcej w materji doktorskiej, (o której licytacji po rozpoczęciu sprzedaży ruchomości, powtórnie doniesionem będzie), za gotowe natychmiast po przybiciu płacić się miane pieniądze, o czem się Publiczność zawiadamia. *Masłowski* Reient.

Z upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego, i na żądanie pełnoletnich SSrów, oraz Pełnomocnika Sądowego, odbywać się będzie w dniu $^{17}/_{29}$ i następnych Lipca r. b. zawsze o godzinie 3 po południu, w domu przy ulicy Walców pod Nr 1115, sprzedaż Ruchomości po Tomaszu Prokulskim pozostałych, składaiących się z Mebli, Sprzętów domowych, Miedzi, Cyny, Mosiędzu, Żelaza, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Narzędzi Bednarskich, Statków gotowych, Koni z zaprzęgami, Powozu, Bydła, oraz Materjału Bednarskiego niewyrobionego, o czem się interessowanych zawiadamia.— Warszawa dnia $^{12}/_{24}$ Lipca 1839 r. *J. Noskowski* Reient K. Z. G. M.

Arsenał Warszawski. Ogłasza niniejszem, że o dostawę do tegoż 1,600 korcy Węgli sosnowych, wynoszących podług ceny anszlagowej summę złp. 4000, odbędzie się w dniach $^{14}/_{26}$ i $^{18}/_{30}$ Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana licytacja głośna in minus, na którą życzący podjąć się rzeczonej dostawy, zgłosić się winni do Komitetu licytacyjnego przy ulicy Nalewki Nr 2253, z prawnemi kaucjami do wysokości złp. 1333 gr. 10 i właściwemi świadectwami. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdego czasu w Biurze Arsenału.— Zarządzaiący Arsenałem, Podpułkownik *Duchonin.* Tłumacz *Dannemann.*

Rada Szczegółowa Opiekańcza Szpitalu Śgo Łazarza.— Podaie się do wiadomości publicznej, iż potrzeba dla Szpitalu Śgo Łazarza w Warszawie, PIJAWEK przeszło 30 kop rocznie. Ktoby się chciał podjąć dostawy takowych, niech złoży przed dniem 30 b. m. deklaracją opieczętowaną, obejmuiącą żądaną cenę za iedną kopę, na ręce Intendenta w tymże Szpitalu zamieszkałego, gdzie warunki dostawy każdego czasu przejrzeć może.— Za Opiekuna Prezyduiącego, Członek Rady Dr. *Podowski.*

Kollegjalny Assessor, Doktor Medycyny *Zahorowski*, przenosząc się z ulicy Nowy Świat na mieszkanie do własnego domu Nr 1611 przy ulicy Żurawiej, niedaleko Kościoła Śgo Alexandra położonego, niniejszem uwiadamiam kogokolwiekby to mogło interesować, że nabywszy ten dom w dniu 26 Maja r. b. na moią własność z wolnej ręki od P. Teofila Porosiewicza byłego właściciela tej Possessji, wszelkie interesy tak we względzie kupna i sprzedaży, iako też i należności, w całej zupełności w drodze urzędowej załatwione zostały; a tem samem od momentu urzędowego pokwitowania, między mną a P. Teofilem Porosiewiczem, żadne stosunki pieniężne już nie exystuią; oraz że tenże P. T. Porosiewicz w moim domu już nie mieszka.

Doniesienia Kommissanta,

zamieszkałego przy ulicy Krzywe - koło wprost ulicy Gołębiej pod Nr 187.

Kapitały 30,000, 20,000 i 8,000 zł., nieletnich, są do ulokania natychmiast na lat 3 na domy lub na dobra w Gub: Mazow:.— Tudzież ktoby miał Kapitały na dobrach lub na domach łokowane i życzyłby sobie takowe sprzedać, raczy się zgłosić do podpisanego każdego czasu.— DOBRA Ziemskie mil 12 od Warszawy w Gub: Płockiej, są do sprzedania w szacunku 260,000 zł.— DOM masyw murowany w środku miasta położony, czyniący dochodu do 2,000 zł. iest do sprzedania każdego czasu za mierną cenę.

Chwalibog.

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit: C.

DOM drewniany pod Nr 2613, czyniący rocznego dochodu zł. 2,000, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w składzie Wódek przy rogu ulicy Trębackiej.

Szezląg, 6 Krzeseł, Biurko, Tualeta Damska, Stół do gry, mahoniowe; oraz Parawan o 5 skrzydłach z figurami, do sprzedania; wiadomość iak wyżej.

W domu Fryjrychsa Nr 1252, przy ulicy Nowy Świat, wprost Apteki Titiusa, są do sprzedania 3 KONIE gniade, młode, w zaprzęgu dobrze i spokojnie idące, z zaprzęgiem lub bez zaprzęgu. Bliższą wiadomość udzieli Stróż miejscowy i Stangret Paweł.

Z Biura Informacyjnego.

OGRODNIK Zagraniczny, tak praktykę w całej rozciągłości znaiący, iako też Botanik, opatrzony w najchlubniejsze świadectwa, dowodzącemi, że zarządzał najpiękniejszemi ogrodami, życzy znaleść stosowną dla siebie posadę; wiadomość w Biurze Infor.

Dziś rano ciepła stopni 18. Wczoraj w południe 26.

TEATR. Jutro stosownie do pogody.

Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jeźdźców.

FIGURY WOSKOWE na Tłómackiem codzień.

PANORAMĘ na Kra: Prze: ieszcze widzieć można.

ZABAWA MYŚLIWSKA, iutro na Czystem strzelanie do *Tarczy*. Nagroda, srebro różne, i strzelanie do *Kurka* z palestrów.